

WYSZEDŁ SŁONIK NA BALKONIK
W PIĘKNY LETNI DZIEŃ
CHOĆ INSTRUMENT MIAŁ OD DZIECKA
GŁUCHY BYŁ JAK PIEŃ

JEDNAK MIŁOŚĆ DO MUZYKI
JAKĄ W SOBIE MIAŁ
POWALAŁA NA KOLANA
KIEDY KONCERT GRAŁ

WYSTARCZA CHĘCI BY ŚWIAT ROZKRĘCIĆ
BY ZAWIROWAŁ KAŻDY DZIEŃ
BY ŚWIAT SIĘ ZMIENIŁ I ROZPROMIENIŁ
I ŻAŁ ZE SMUTKIEM ODSZEDŁ W CIEŃ

ŻAR SIĘ LEJE KOGUT PIEJE
SŁONIK KONCERT GRA
AŻ SIĘ W TŁUMIE NIE JEDNEMU
W OKU KRĘCI ŁZA

O CO CHODZI KTOŚ SIĘ PYTA
ŻE BEZ ZBĘDNYCH MĘK
SŁOŃ ZAWŁADNAŁ TAKIM TŁUMEM
ZNAJĄC JEDEN DŹWIĘK

WYSTARCZA CHĘCI BY ŚWIAT ROZKRĘCIĆ . . .

I TAK OTO W SZCZĘŚCIE ŚWIATA
SŁONIK MA SWÓJ WKŁAD
I DLATEGO ŚWIAT ZE SŁONIEM
ŻYJE ZA PAN BRAT

JA TEŻ CHYBA COŚ ZE SŁONIA
W SWEJ NATURZE MAM
KIEDY NOCĄ NA BALKONIE
NA SWEJ TRĄBIE GRAM

WYSTARCZA CHĘCI BY ŚWIAT ROZKRĘCIĆ . . .